Piramowicz Przemowa do wojska. 1791.

PRZEMOWA

DO

WOYSKA W OBOZIE POD GOŁĘBIEM

przy poświęceniu Sztandarów.

MIANA

przez

X. PIRAMOWICZA KAN. KATEDR. KAMIENIECKIEGO

Roku Pańſkiego 1791.



W WARSZAWIE,

w Drukarni Uprzywileiowaney *Michała Grölla*,

Kſięgarza Nadwornego J. K. Mości.



Wielki Boże! Boże Zaſtępòw, przez którego Królowie kròluią, i Prawodawcy ſprawiedliwe rzeczy ſtanowią! Twoiey to wſzechmocney dzieło Ręki, Twoiey Oycowſkiey nad Ludem Polſkim Opatrzności i Opieki dobrodzieyſtwo; że ten widok Oycom naſzym nie znany, widok pełny wſpaniałości i rozrzewnienia, ſtawia ſię oczom naſzym! Nie dawno Narody urągały ſię Imieniowi Polſkiemu, obcy uciſkał mieſzkańce tey wolney ziemi, cudzych Praw ſłuchać muſieli, bez ſiły, bez obrony, bez rady. Spiewaymy Panu pienia dziękòw i chwały. Natchnął Ducha mądrości Królowi, ktòrego wyſokiemi rozumu i ſerca przymiotami obdarzył, oświecił Radę i wybrane Męże Narodu: Wzbudził w ſercach ich ducha mocnego, do przedſięwzięcia i wykonania dzieła wielkiego! Wyſzło wiele uſtaw mądrych i ſprawiedliwych. Całość, udzielność i wolność Polſki zapewniona ieſt. Rząd uſtanowiony ſamemu Prawu podległym Polaka

czyni. Inszą postać wzięła ziemia nasza. Ci, ktòrzy przechodząc miiali nas z oboiętnością lub politowaniem, zastanawiaią się i wielbią. Ci, którzy o szkodach naszych myśleli, zdumiewaią się i milczą.

Ale wszystkie rady, zamysły, ustawy, nie miałyby zabeśpieczenia, gdyby obrona Kraiu, siła Narodowa opatrzoną i urządzoną nie została. Namietności, niesprawiedliwości i gwałty Rządzców i Panuiących, potrzebną czynią dla Kraiu siłę żołnierską. Oto iest, waleczni Rycerze powołanie wasze; Oto iest cel, do ktòrego Oyczyzna wezwała ochoty i męztwa waszego! Ten znak przezacny, ktòry w Imię Pana Zastępow błogosławiony, obrządkiem Kościoła iego święcony wam oddaię, upominkiem iest powołania waszego, wyrazem przymierza waszego z Oyczyzną, Xięgą, że tak rzekę, Praw i powinności, które na siebie w przysiędze przyimuiecie. Pod Chorągwie sprawiedliwości, miłości Oyczyzny, cnoty i sławy zaciągnieni iesteście. Patrzcie na zacność powołania woyskowego. Obrona Kraiu, trwałość i powrot pokoiu, cele są waszego stanu. Nie duch zdobyczy, nie pycha, zemsta, dziwadztwo samowładzcow, zaciąga żołnierza Chrześcianina, żołnierza Polaka. Narod wolny naieźdzcą bydź nie chce, ale naieźdzce odpierać i karać iego iest dziełem, i na ten koniec żołnierzowi swemu miecz w ręce daie, aby przemoc, gwałt, krzywdę, i napaść trwożył, zwalczał, i pokonywał.

Sprawiedliwość pierwszą iest cechą zacności powołania Rycerskiego; sprawiedliwość nayściśleysza w woynie i pokoiu. Ten sam żołnierz, który podniost oręż iedynie na obronę Kraiu swego, który nim karze uzbroionego naieźdzcę, skoro wśrzod nieprzyiacielskiey ziemi postrzega niewinnego i bezbronnego, zasłania go, i staie się obrońcą iego; ten sam, który w upale potyczki

tyczki pokonywa przeciwnika, przepuszcza zwyciężonemu. — Coż mowić o sprawiedliwości w pokoiu? Szlachetność stanu waszego, szlachetność umysłow i serc waszych, ani wzmianki czynić mi nie pozwala o niegodziwości i szpetności krzywd, zaborow, rabunkow, podeyścia i ucisku ludu od żołnierza. Miałżeby Obywatel, co dochodem swoim, zarobkiem pracy rąk swoich, owocem potu czoła, dzieli się z żołnierzem; miałżeby on płakać na ucisk i krzywdy od tego, ktory mu za to opatrzenie z strony swoiey obronę i beśpieczeństwo poprzysiągł! Miałżeby człowiek Rycerski upodlać się i hańbić tak bardzo, ażeby na nayobrzydsze napastnika i wydziercy nazwisko zasługiwał! Wszak iedna z nayszlachetnieyszych posług waszych iest, Wyroki sądowe, to iest rozkazy sprawiedliwości mocą ramienia waszego na opornych wykonywać. A mieliżebyście sami świętość iey nayhaniebnieyszym sposobem gwałcić! Niemasz ani cnoty, ani chwały, bez sprawiedliwości.

Ten sam zapał miłości Oyczyzny, ktory tylu Obywatelow pod Chorągwie Rycerstwa sprowadził, niechay się zawsze w sercach waszych odnawia, ile razy spoyrzycie na ten znak zaciągu waszego. Miłość Oyczyzny wszystkie miłości i powinowactwa w sobie zawiera. Kiedyście się być iey obrońcami podięli, obrona tego wszystkiego cokolwiek w niey naymilszego iest, rodzicow, dzieci, krewnych, przyiacioł, wspoł-obywatelow waszych, w waszych ręku iest złożona. Miłość Oyczyzny albo potężna iest, szukaiąca okazać się w skutku, i nie spokoyna do działania; albo iey wcale niemasz. Ta wam natchnie wspaniałe męztwo, męztwo w boiu nieustraszone niebeśpieczeństwy zdrowia i życia; męztwo w czasie pokoiu hartowane niewygodą, wytrzymywaniem trudu, głodu, pragnienia, odmian powietrza, ćwiczenia woiennego. Zołnierz mężny, i człowiek

miękki, ſą to rzeczy niezgodne z ſobą. Już zdrowie i życie waſze waſzym nie ieſt, oddaliście ie Oyczyznie. Ona ſię z udzielnośeią, całością i wolnością ſwoią na was ſpuſzcza. Zaufany w waſzey waleczności Obywatel, beśpieczny w domu ſpoczywa. Zna on dzielność, zna miłość Oyczyzny w ſwym żołnierzu, zna świętość przyſięgi iego; i za męztwem obrońcow ſwoich, iakoby za nieprzełamanym murem, bez trwogi, ieden o dobru poſpolitym radzi, drugi pracą rąk ſwoich potrzeby braci ſwym doſtarcza, inny nauką i oświeceniem do wſzelkich uſług Kraiu wzraſtaiących Obywateli ſpoſobi, ſpokoyny Kapłan, naukę wiary i życia ludowi ogłaſza, Boga Naywyżſzego za całość i ſzczęście Narodu ofiarami błaga.

Taka zacność, taka świętość powołania waſzego waleczni Rycerze, iakże duſze i ſerca waſze do chwały zagrzewać będzie! Bo możeż być większa chwała, iako naymilſzą Oyczyznę własnemi pierſiami zaſłaniać, za zdrowie wſpòł-braci ſwoich, zapominaiąc o ſobie, iść odważnie na poſtrzały, na rany, na śmierć ſamą? Czegoż w ſzlachetnym ſercu miłość ſławy nie dokazuie! „ Lepiey ieſt, żebyśmy umarli na woynie, niż abyśmy patrzyli na złe ludu naſzego, mówili Machabeyſcy Rycerze" (a). Wieleż razy śmierć chwalebnieyſzą była nad ſamo zwycięztwo! „ Od ſławy, mowił wielki Kaznodzieia Polſki: Słowaki nas nazwano, iż ią Narod ten więcey, niżli pożytki wſzyſtkie miłował: i mawiało naſze Rycerſtwo do potrzeby idąc: Niezbedna ſławo, dziś dla ciebie głowę położę! (b).

Ale

(a) W Xiędze I. Machab: Rozd: 3. wier: 59.

(b) Xiądz Piotr Skarga Jezuita, przeſławny Kaznodzieia.

Ale nie może ſię utrzymać doſtoyność i zacność powołania, bez dopełnienia powinności, bez wykonania cnot żołnierſtwu właściwych. Dwa tylko teraz celnieyſze obowiązki wſpomnę, a te ſą: poſłuſzeńſtwo i karność, nauka i ćwiczenie ſię w ſprawie woienney. Ani zapały miłości ku Oyczyznie, ani waleczność pożyteczną być Kraiowi nie może bez karności, bez nieuchronney w kunſzcie żołnierſkim biegłości. Ile razy ſtaniecie przy znakach waſzego powołania, ile razy rozwiną Chorągiew w pośrzodku Rot waſzych, pomniycie na przyſięgę waſzą, to ieſt: na nayściśleyſzy poſłuſzeńſtwa obowiązek. Nigdzie one ſurowſze, nigdzie mocnieyſze, iak w żołnierſkiey ſłużbie bydź niepowinno. Poſłuſzeńſtwo i karność węzłem ieſt ſpaiaiącym ſiłę Narodu, bez niey wſzyſtko ieſt rozproſzone, wſzyſtko oſłabione. Zwycięſtwo Xięgi święte zaręczaią poſłuſzeńſtwu: Mąż poſłuſzny mowić będzie zwycięztwa (c). Siła Kraiowa w liczbie ludzi, i w mocy oręża, bez karności ſtałaby ſię okropną dla tych, na których obronę uſtanowiona ieſt, ſtałaby ſię niedołężną, daremną na tych, przeciw ktòrym użyta być powinna. Wodz twòy, przełożony któremu pod władzę oddany ieſteś, rzeknie ſłowo, i między ſłowem iego a wykonaniem twoim, żadney przerwy być niepowinno. Setnik ow w Ewangelii moc poſłuſzeńſtwa żołnierſkiego przyrównał do mocy ſłowa ſamego Boga (d). „ Rzekniy tylko ſłowem: mówił do Jezuſa Chryſtuſa, a będzie „ uzdrowion ſługa mòy, bo i ia ieſtem człowiek pod władzą po„ ſtawiony, maiący pod ſobą żołnierzy, i mówię temu idź, a „ idzie; drugiemu chodź, a przychodzi." I w dawnym Zakonie

(c) Przypowieści Salomona R. 21. w. 28.

(d) Myśl ta ieſt wſpomnionego Królòw Polſkich Kaznodziei Piotra Skargi.

nie Jozue wódz od Boga postanowiony nieposłusznego Achana, za trochę srebra między trupy przeciw Zakanowi wziętego ukamienować kazał. A Saul Król własnemu synowi o nieposłuszeństwo w obozie przepuścić niechciał, na naukę i wzmocnienie karności żołnierskiey na gardle go karząc, choć w rzeczy nikomu nieszkodliwey, iż trochę ziadł miodu, nad zakazanie obwołane w tymże Obozie. (e).

Z tegoż źrzodła wypływa konieczna powinność nabywania umieiętności w sztuce Rycerskiey, w tych zwłaszcza wiekach, gdzie się w sprawie woienney niemal wszystko nauką, biegłością, i dowcipem dokazuie. Gdyby który nayzawziętszy nieprzyiaciel powstał na Narod Polski, czegoby on rozumiecie życzył sobie po woysku naszym, którymby nawet zasłonione granice, i okryte widział pola? Oto, żeby w nim posłuszeństwa, żeby umieiętności woienney nie było. Nieby go nie zastanawiała ani mnogość ludu, ani moc oręża, ani nawet waleczność Rycerska. Nieposłuszeństwo i niekarność wszystkoby niszczyła; lepiey nie mieć woyska, niż ie mieć niekarne. Z nieumieiętności obrotow, szykowania, odwodow, szłyby przegrane potyczki, a te, otworzyłyby wstęp przywłaścicielowi do zaborow Kraiu, sprowadziłyby na karki Obywatelow samowładzce i tyrany. Wy, ktorzy w urodzeniu zaszczyty wasze znayduiecie, ktorzy Rycerstwo za wasz kunszt liczycie, wy wzorem i przykładem winniście bydź dla drugich, i nayściśleyszego posłuszeństwa Prawu, a zwierzchności waszey, i pilnieyszego przykłada.

(e) U Mateusza S. w Rozd. 8. wierszu 8. 9. — Xięgi Jozue Rozd. 7. wiersz 24 i 25. — I. Xięgi Królewskiey Rodz. 14. wiersz 27. —

kładania się do sztuk Rycerskich. Bez umieiętności woienney można być junakiem, można nawet bydź odważnym, ale użytecznym Oyczyznie żołnierzem, i obrońcą iey bydź nie można. Niechay te niewypowiedziane około ćwiczenia waszego prace i trudy Wodzów waszych w sprawie woienney wysoce biegłych, pełnych gorliwości i miłości ku Oyczyznie, na które z podziwieniem i z zbudowaniem patrzemy, które na powszechne uwielbienie i wdzięczność zasługuią, niechay bez skutku zawiedzione nie padaią.

A co i zacności waszego powołania, i przyiętym obowiązkom naywiększey wagi i dzielności ma dodać, iest to prawdziwa Chrześciańska pobożność, iest wiara prawdziwego Boga. Ta wszystkie szlachetne serc waszych uczucia, ta czyny, prace i ofiary wasze poświęci, ta obowiązkom waszym nada pieczęć sumnienia. Boiaźń kary naywyższego Sędziego, nadzieia wiecznych nadgrod, naypotężnieyszym iest zaręczeniem przysięgi i powinności waszey. Niech się zawstydzą i zamkną te usta, które potwarzaiąc stan żołnierski, że w nim ani pobożności, ani obyczaiow dobrych niemasz, winy niektórych osobiste na wszystkich rozciągaią. Z niewymowną pociechą serca, my Kapłani Pańscy świadectwo w obliczu świata dać gotowi iesteśmy, iako wielu z pomiędzy żołnierzy Polskich widziemy z duchem wiary i pobożności uczęszczaiących do Swiątyń Boskich, przystępuiących do Ołtarzow iego, biorących nauki słowa iego. I w samey rzeczy, wiara Boska i pobożność bardzo iest potrzebna żołnierzowi, bo się częściey w niebespieczeństwie przestąpienia przykazań iego znayduie; bo bez pomocy iego zwyciężać siebie samego, poskramiać namiętności swoich nie może, a to pierwsze iest i chwalebnieysze nad inne zwycięztwo; bo władza Boga stanowi los woyny; „Człowiek się uzbraia, a Pan zwy-

 cięztwo

„ cięztwo daie, konia i oręż gotuią na dzień bitwy, ale Pan „ daie wybawienie" (f). Gdyż wiele przygod, od których pomyślność bitwy zawisła, w samego Boga iest ręku, bo myśl o wieczney nadgrodzie podnosi duszę człowieka, tchnie w niego męztwo i pogardę śmierci, bo pamięć na przytomność Boga nie pomięszanym go, i wśrzod okropnych potyczek wesołym czyni: tak się mężnie potykali wodzowie i żołnierze Machabeyscy: „obecnością, iako mowi Historya Święta, obecnością „ Boga wspaniale rozradowani, rękoma wprawdzie woiuiąc, „ ale sercem Panu się modląc (g)." Macie waleczni Rycerze w krótkości opowiedzianą naukę Prawdy, która wam ogłasza wysokość i ścisłość obowiązkow waszych. Niechay obraz takiego, iakim każdy z was być powinien żołnierza, nigdy nie schodzi z oczu waszych. Wezwany on, albo z własney szlachetney chęci śpieszący pod znaki obrońcow Narodu swego; z nayszczerszą wiarą, z nieodmiennym przedsięwzięciem, usty zgadzaiącemi się z sercem, w oczach, i w Imie Pana Zastępow wykonywa przysięgę powołania swego. Wyrzekł święte słowa obietnicy swo ey, i duch męztwa wstąpił w duszę iego. Posłuszeństwo iest hasłem iego, a prace, trudy, nauka, ćwiczenie, codzienną zabawą. W pokoiu, w mieszkaniu z Obywatelem, z Gospodarzem, cichy, skromy, łagodny ten sam, który się ma stawać Lwem nieprzebłaganym na nieprzyiacioł Oyczyzny swoiey. Szanuie iako rzecz świętą osoby, maiątki współmieszkańcow swoich; Wiara Małżeńska, niewinność dziewicza, zgoda i spokoyność wewnętrzna, beśpieczne są obok iego. Dla domowych i sąsiadow stał się przyiacielem, pociechą, poradą. Sam od

(f) Przypowieści Salomona Rozd. 21. w. 31.

(g) Xięgi 2. Machabeyskie Rozd. 15. w. 27.

od próżnowania, pijaństwa, miękkości daleki, przykładem iest i zachęceniem dla nich do pracowitości, trzeźwości, gospodarstwa. Kochaią go wszyscy w domu i okolicy, każdy rad dzieli się z nim chlebem swoim, a on, i w dobrowolnym ofiarowaniu lęka się ieszcze, czy przyimować go może. Kiedy porzuca gospodę dawną, smutkiem napełniony iest dom cały: wdzięczność, błogosławienie, sława dobra ściga go i wszędzie mu towarzyszy. A gdy odgłos potrzeby, hasło obrony Narodu swego da się słyszeć w sercu iego, zapomniał o wszystkim, śpieszy na plac bitwy, stawa pod znakami, których nigdy nieopuścić poprzysiągł. Wszystkie władze duszy iego zaięte są sprawą wielką, zasłaniać piersiami i życiem swoim miłą Oyczyznę. W koło niego lataią pociski i postrzały, śmierci pełno wszędzie, a on stoi niewzruszony. Waleczności serca i mocy ramienia iego, naieżdzca wytrzymać nie może. Sumnienie czyste, poddanie się wyrokom Boskim, nadzieia nadgrody za wielkie zasługi wierności Oyczyznie, ofiary zdrowia i życia, wzbudza, ożywia, i utrzymuie odwagę iego. Jeżeli ocalony z zwycięztwem powraca, skromny, gdy powinność wypełnił, pomocy Nieba, umieiętności i męztwu wodzow i towarzystwa swego całą chwałę przypisuie; wyższy przez to nad same tryumfy. Jeżeli potykaiąc się mężnie polega na placu czci i sławy; spolnikom powołania swego zostawia przykład, i śmiercią służy do chwały Narodu swego. A w ostatnim zgonie podnosząc się nad wszystko co iest ziemskiego, mowi do Boga w zaufaniu słowy Rycerza niegdyś i Obywatela Rzymskiego, a potym i Nauczyciela Narodow. „ Potykaniem „ dobrym potykałem się, zawodu dokonałem, wiaręm zacho„ wał; naostatek odłożon mi iest wieniec sprawiedliwości, który „ mi odda Pan, Sędzia sprawiedliwy w on dzień. (h) " Oto

przezacni

(h) W Liście 2. do Tymoth. R. 4. wier. 7. 8.

przezacni Rycerze! w tym duchu, w tym przygotowaniu umysłow, w tym przedsięwzięciu, przystępuycie do przysięgi na poświęcone znaki, a błogosławieństwo Oyca, Syna, i Ducha S. niech zstąpi na was, i niech zawsze przemieszkiwa z wami. Amen.

